

Н. Гардзіенка, Л. Юрэвіч, *Рада БНР (1947–1970). Падзеі. Дакументы. Асобы*, Кнігазбор, Мінск 2013, 648 с.

W roku 2013 nakładem oficyny wydawniczej Knihazbor w serii *Biblijateka Baćkaŭszczyzny*, wydawanej przez Zrzeszenie Białorusinów Świata „Baćkaŭszczyzna” wspólnie z Białoruskim Instytutem Nauki i Sztuki w Nowym Jorku, ukazała się monografia naukowa autorstwa Natalli Hardzijenka i Lawona Jurewicza pt. *Рада БНР (1947–1970). Падзеі. Дакументы. Асобы*. Jest to dwudziesta druga pozycja, która ujrzała światło dzienne w tej renomowanej i poważanej w środowiskach naukowych serii wydawniczej.

Autorami monografii są Natallia Hardzijenka i Lawon Jurewicz, badacze zajmujący się dziejami wychodźstwa białoruskiego w XX wieku. Autorzy legitymują się solidnym dorobkiem naukowym w zakresie problematyki emigracyjnej. Oboje są znani z licznych prac dotyczących emigracji białoruskiej w poszczególnych krajach świata. Przykładowo N. Hardzijenka ma na koncie bardzo wartościowe monografie poświęcone diasporze w Australii¹ i Wielkiej Brytanii². W swoich dotychczasowych pracach autorzy w dużej mierze skupiali się na problemach społecznych, kulturalno-oświatowych i religijnych. Tym razem w polu widzenia badaczy znalazły się kwestie stricte polityczne. Recenzowana pozycja stanowi studium Rady Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL) na uchodźstwie w latach 1947–1970. Recenzowaną pracę poniekąd należy potraktować jako dzieło pionierskie. Z pewnością temat ten należy do najmniej zbadanych w historiografii. Poszczególne aspekty tego problemu wcześniej stanowiły przedmiot dociekań historyków. Niektórzy autorzy na marginesie swych badań poruszali zagadnienia dotyczące powojennej białoruskiej emigracji politycznej na Zachodzie. Wciąż jednak brakowało całościowego i wszechstronnego ujęcia danego problemu. Reaktywowana zaraz po zakończeniu II wojny światowej Rada BRL pełniła rolę władz na uchodźstwie stanowiąc podstawowy nurt w białoruskim obozie niepodległościowym w Wolnym Świecie. Działacze skupieni wokół tej organizacji kontynuowali na obczyźnie ideę białoruskiego demokratycznego bytu niezależnego, podczas gdy w kraju panował totalitarny ustój radziecki. Autorzy nieprzypadkowo przyjęli lata 1947–1970 za cezurę swego badania. O ile dolna cezura nie budzi żadnych wątpliwości (restytucja organizacji na terenie Niemiec Zachodnich), o tyle górna wymaga pewnego wyjaśnienia. Praktycznie rzecz biorąc wzmiankowane lata obejmują okres przypadający na kadencję prezesa Rady i prezydenta BRL Mikołaja Abramczyka. Wraz z jego śmiercią w 1970 r. dobiegł kresu pierwszy etap w powojennych dziejach BRL.

¹ Н. Гардзіенка, *Беларусы ў Аўстраліі. Да гісторыі дыяспары*, Мінск 2004.

² Н. Гардзіенка, *Беларусы ў Вялікабрытаніі*, Мінск 2010.

Zasadnicza część pracy składa się ze wstępu i siedmiu obszernych rozdziałów. Rozprawa zawiera wkładkę zdjęciową przedstawiającą fotografie i dokumenty, z których dużą część wprowadzono do obiegu naukowego po raz pierwszy. Po bliższym przyjrzeniu się okazuje się jednak, że tak naprawdę pracę można podzielić na dwie części. Rozdział pierwszy zatytułowany *Rada BRL Mikołaja Abramczyka* ma charakter zarysu historycznego Rady BRL w owym okresie. Autorzy przybliżają czytelnikowi rozmaite aspekty działalności organizacji ze szczególnym uwzględnieniem życia wewnętrznego i aktywności na arenie międzynarodowej. Nie ominęli również takiego mało dotąd znanego wątku, za jaki uchodzi udział białoruskich środowisk emigracyjnych w działalności rozgłośni radiowej „Wyzwolenie” czy też zaangażowanie w pracę Instytutu Badań nad ZSRR w Monachium. Nie uszła uwadze badaczy także współpraca działaczy białoruskich z przedstawicielami reprezentacji politycznych innych narodów. W książce szczegółowo omawiany jest również proces kształtowania struktur Rady BRL. Interesujący wydaje się wywód autorów o istnieniu „podziemnego” rządu BRL (gabinet ministrów M. Abramczyka) w latach 1943–1947. W dotychczasowej literaturze przedmiotu panowało przekonanie, że śmierć Wasyla Zacharki w 1943 r. spowodowała „przerwę” w działalności organów BRL aż do momentu reaktywacji Rady w grudniu 1947 r. w miejscowości Osterhofen (amerykańska strefa okupacji Niemiec), kiedy przyjęto stosowną deklarację i powołano rząd. Autorzy w sposób przekonujący dowodzą istnienia ciągłości struktur BRL i traktują zjazd w Osterhofen jedynie jako początek zakrojonej na szerszą skalę akcji politycznej, mającej na celu wcielenie w życie planu „wyjścia z podziemia” organów BRL³.

Kolejne sześć rozdziałów stanowią część źródłową pracy. Za szczególnie istotny należy uznać rozdział drugi stanowiący wybór protokołów posiedzeń prezydium Rady BRL w omawianym okresie. Za bardzo interesujący uważam również rozdział trzeci, na który składają się dokumenty wytworzone głównie przez działaczy białoruskich, aczkolwiek zdarzają się też dokumenty, które wyszły spod pióra emigrantów polskich i rosyjskich. Są to: deklaracje polityczne w związku z restytucją Rady; statut organizacji; instrukcje wydawane przez rząd BRL, w które zaopatrywano delegatów i emisariuszy w poszczególnych krajach; dokumenty stanowiące świadectwo aktywności na arenie międzynarodowej. Rozdział czwarty zawiera rzadką korespondencję prezydenta M. Abramczyka i trzech innych członków Rady (Aŭhiena Kachanoŭskiego, Janki Limanoŭskiego, Alaksandra Machnoŭskiego, Janki Surwiły). Rozdział piąty stanowi wybór bibliografii na temat Rady BRL na łamach prasy białoruskiej oraz wykaz wydawnictw organizacji. Rozdział szósty (*Osoby*) traktuje o wybranych sylwetkach wybitnych działaczy białoruskich na emigracji. Pracę zamyka rozdział siódmy przedstawiający kronikę najważniejszych wydarzeń w działalności Rady BRL w latach 1946–1970. Z powyższego przeglądu widać, że trzon pracy stanowi wybór dokumentów i materiałów, nie zaś tekst autorów. Czytelnikowi może się nawet wydawać, że ma do czynienia ze zbiorem dokumentów i materiałów, a nie z ich opracowaniem.

³ Н. Г а р д з і е н к а, Л. Ю р э в і ч, *Рада БНР (1947–1970). Падзеі. Дакументы. Асобы*, Мінск 2013, с. 19–20.

Praca powstała w wyniku żmudnej kwerendy. Na osobne omówienie zasługuje kwestia źródeł, które zostały wykorzystane do napisania książki. Należy przyznać, że autorom przyszło się zmierzyć z bardzo trudnym zadaniem wynikającym z braku wystarczających źródeł. Rzecz polega na tym, że lwia ich część nie była wcześniej publikowana. Taki stan rzeczy wynika z faktu, że archiwum Rady BRL na uchodźstwie dotychczas nie jest opracowane. Ponadto źródła, dotyczące danego tematu, są porozrzucane w różnych miejscach. Należy domniemywać, że te zasoby archiwalne nie są w pełni zewidencjonowane i zinwentaryzowane. Należy podkreślić, że autorzy z nawiązką podołali zadaniu, co nie może nie budzić respektu i uznania. Zdecydowana większość zamieszczonych w pracy dokumentów po raz pierwszy została włączona do obiegu naukowego. Zwłaszcza dotyczy to protokołów posiedzeń, które zostały przekazane Białoruskiemu Instytutowi Nauki i Sztuki w Nowym Jorku przez byłego premiera BRL Aŭhiena Kachanoŭskiego. Odrębną kategorię materiałów tworzą zbiory prywatne emigrantów (m.in. Janki Zaprudnika). Pozostałe dokumenty są efektem kwerendy w Bibliotece Białoruskiej im. Franciszka Skaryny w Londynie oraz w archiwach i bibliotekach w Ottawie (Kanada)⁴. Nie ulega wątpliwości, że autorzy musieli zadać sobie wiele trudu i wykonać zaiste benedyktyńską pracę, by pozbierać i uporządkować rozproszone po całym świecie świadectwa działalności Rady BRL. Ogromna wartość naukowa i poznawcza czynią te dokumenty wręcz unikatowymi i trudnymi do przecenienia. Rzucają one zupełnie nowe światło na mało dotąd zbadane zagadnienia związane z działalnością polityków niepodległościowych na uchodźstwie. Moim zdaniem, właśnie publikacja tych cennych źródeł jest największym walorem i niepodważalnym atutem tej książki. Jest godne podkreślenia, że najlicniejszą grupę źródeł sporządzonych przez Radę BRL stanowią dokumenty z lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Potwierdza to tezę, że wówczas emigranci wykazywali najwięcej energii, podczas gdy po roku 1956 w obliczu zmieniającej się sytuacji międzynarodowej aktywność antykomunistów uległa znacznemu skurczeniu.

Liczne protokoły, instrukcje, notatki i korespondencja ukazują nam dość pełny obraz powojennego białoruskiego obozu niepodległościowego na Zachodzie. Po uważnej lekturze czytelnik bez trudu wyrobi sobie zdanie na temat najważniejszych spraw i trosk działaczy BRL, problemów, z którymi oni się uporali i rzeczywistości, która ich otaczała. Można podziwiać ludzi, którzy w wyjątkowo ciężkich warunkach bytowych i materialnych z taką determinacją i poświęceniem usiłowali krzawić na obczyźnie ideę niezależnego państwa białoruskiego. Posiedzenia prezydium Rady i komunikaty władz na uchodźstwie pokazują, że jednym z największych problemów, z którymi borykała się emigracja polityczna BRL, był ciągły i stały brak środków materialnych. Niekiedy nie lada wyzwaniem było nawet wydawanie prasy i biuletynów. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym skuteczną działalność był rozłam polityczny w białoruskim obozie niepodległościowym na Zachodzie na zwolenników Rady BRL i Białoruskiej Rady Centralnej

⁴ W Archiwum Kanadyjskim w Ottawie są przechowywane zbiory niektórych działaczy białoruskich, którzy po wojnie zamieszkali w tym kraju.

(BCR), do którego doszło u schyłku lat czterdziestych i który towarzyszył emigrantom przez cały czas. Ponadto obóz prezydenta M. Abramczyka był stale nękany wewnętrznymi waśniami i nieporozumieniami. Antagonizmy i tarcia wewnętrzne potrafiły pochłonąć wiele sił i energii niezbędnych do walki z wrogiem zewnętrznym. Na podstawie wnikliwej analizy dokumentów (protokoły prezydium Rady BRL, komunikaty, instrukcje, korespondencja) można wysnuć wniosek, że działacze BRL przywiązywali dużą wagę do działalności międzynarodowej. Nie ustawano w wysiłkach, by zjednać sobie sympatie mocarstw światowych. Zabiegano o poparcie dla sprawy białoruskiej m.in. w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie i Watykanie. Politycy Rady BRL wykonali ogromną pracę w postawieniu kwestii państwowości białoruskiej na porządku obrad polityki międzynarodowej. Prezydent M. Abramczyk posiadał rozległe kontakty międzynarodowe zarówno w Europie, jak i za oceanem. Nawiązaniu stosunków międzynarodowych służyły częste wyjazdy prezydenta do poszczególnych krajów będących skupiskami diaspory białoruskiej (Wielka Brytania, Belgia, Niemcy, Szwecja, Kanada, Stany Zjednoczone). Istnieją przesłanki do przypuszczeń, że aktywność działaczy emigracyjnych na tym odcinku odniosła skutek. Wypada w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem autorów, że za sprawą aktywności Rady BRL kwestia białoruska na arenie międzynarodowej przestała być traktowana lekceważąco jak to miało miejsce w okresie międzywojennym. Priorytetowo traktowano również sprawę ułożenia stosunków z sąsiadami. W świetle przytoczonych w książce dokumentów zdaje się być zasadnym stwierdzenie, iż pomyślnie stosunki układały się przede wszystkim z Łotyszami. Nie zawsze były natomiast wolne od uprzedzeń stosunki z antykomunistami ukraińskimi. Ze względu na spór o Wilno na poważne trudności napotykały rokowania z Litwinami. Wzajemne roszczenia terytorialne niekiedy zakłócały również kontakty z Polakami. Zdecydowanie nie należały do łatwych relacje z emigracją rosyjską. Nie sposób pozbyć się wrażenia, że władze BRL dużo uwagi poświęcały sprawom religijnym emigrantów. Liczne dokumenty świadczą także o tym, że władze BRL usiłowały zapobiec rozproszeniu emigrantów i zerwaniu przez nich relacji z organizacjami białoruskimi. Obawy te potęgowało opuszczenie Niemiec przez większość dipisów białoruskich na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych i osiedlenie się w innych państwach, w tym zamorskich. Ciężar „scalenia” emigrantów wokół ogniw życia białoruskiego spoczywał na barkach delegatów i przedstawicieli Rady BRL.

Pewnym mankamentem pracy jest niewykorzystanie szeregu materiałów polskojęzycznych⁵, które niewątpliwie wzbogaciłyby jej wartość naukową. Chce

⁵ J. G r z y b o w s k i, *Stosunki polsko-białoruskie na emigracji w latach 1946–1950*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, t. 1, s. 35–47; *Próby wypracowania zasad białoruskiej polityki zagranicznej na emigracji w latach 1945–1956*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2010, t. 45, s. 175–219; K. T a r k a, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na uchodźstwie, 1945–1990*, Warszawa 2003; P. G o t o w i e c k i, *O Polskę z Wilnem i Lwowem. Związek Ziem Północno-Wschodnich RP (1942–1955)*, Warszawa 2012.

jednak nadmienić, że powyższa uwaga w żadnym przypadku nie deprecjonuje pracy, a ewentualnie może być uwzględniona podczas kolejnych edycji książki.

Konkludując, należy podkreślić, że praca N. Hardzijenki i L. Jurewicza stanowi interesującą lekturę. Wnosi ona wiele nowych faktów do dotychczasowego stanu badań nad problematyką emigracyjną. Pojawienie się pozycji poświęconej Radzie BRL obnaża faktyczny stan badań nad emigracją białoruską. Mimo tego, że w ciągu ostatnich lat owa problematyka cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, to jednak wciąż stanowi niezagospodarowane pole badawcze. Ze względów oczywistych książka nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania związane z działalnością Rady BRL na emigracji. Wiele wątków poruszonych w pracy wymaga szerszego omówienia. W dalszym ciągu „białą plamą” pozostaje m.in. związek środowisk emigracyjnych z kwestią antykomunistycznego podziemia zbrojnego w BSRR. Zachodzi także konieczność powstania podobnego opracowania na temat „konkurencyjnego” wobec Rady BRL odłamu w białoruskim obozie emigracyjnym – BCR. Nie zmienia to faktu, że praca bez wątpienia stanowi bardzo ważny wkład do poznania historii powojennej emigracji białoruskiej. Nie ulega też wątpliwości, że książka przyczyni się do wypełnienia istotnej luki w historiografii. Zawarte w niej fakty i oceny są bardzo przemyślane i uzasadnione. Należy też w pełni docenić ogrom pracy i wysiłek autorów w umożliwieniu szerszemu gronu badaczy korzystania z dotąd niedostępnych źródeł. Pozostaje więc żywić nadzieję, że wkrótce należy się spodziewać kolejnych prac autorów poświęconych tej problematyce.

Jerzy Grzybowski

Warszawa

Анна Грэсь, *Беларусая мова. Дапаможнік па беларускай мове для студэнтаў рускай філалогіі*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Беласток 2012, 210 s.

Recenzowana książka to kolejna pozycja dotycząca języka białoruskiego jako obcego, mająca – w założeniu autorki – stanowić pomoc dla studentów filologii rosyjskiej. Recenzentem publikacji była kierownik Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku – dr hab. Halina Twaranowicz, prof. UwB.

Omawiane wydanie zostało podzielone na kilka części: *Лексіка, Тэксты для аналізу, Фанетыка, Арфаграфія, Марфалогія, Слоўнік, Бібліяграфія*. Pierwszy dział podejmuje następujące tematy: *Прывітанні, знаёмства, пачатак размовы; Маўленчы этыкет, асноўныя пытанні; Нацыянальнасць, дзяржава; Мова, маўленне; Навука, адукацыя; Лічбы; Час; Дні тыдня; Месяцы, поры года, даты; Найважнейшыя рысы і ўласцівасці, колеры; Сям'я; Дом, кватэра; Горад; Харчаванне: Рэстаран, кавярня, сталовая, бар; Магазіны: Пакупкі*. Każdy z tematów zawiera na początku słownik najpopularniejszych białoruskich wyrażzeń i zwrotów. Następnie podawane są czasowniki, ale nie tylko w bezokoliczniku, lecz także w pełnej koniugacji. W dalszej kolejności znajdują się różnorodne ćwiczenia dotyczące: sytuacji komunikacyjnych, gramatyki, poprawnego używania danych konstrukcji oraz dialogów. Na zakończenie modułu zwykle podawany jest tekst skonstruowany na podstawie fragmentów pochodzących z różnych podręczników białoruskich (np. *Беларуская мова, вучэбны дапаможнік для 7-га класа*) lub innych źródeł (np. *Беларускі народны каляндар*). Ujęcie każdego tematu obejmuje zatem różne aspekty i pokazuje wiele kontekstów. Dobór tematów jest bardzo trafny i dotyczy najważniejszych kwestii na początkowym etapie nauki języka. Książka została napisana w całości w języku białoruskim (łącznie w poleceniach do ćwiczeń), co ma zapewne motywować do nauki języka. Z jednej strony, takie rozwiązanie pomaga użytkownikowi w zagłębieniu się w języku białoruskim, z drugiej strony zaś, pozostawia pewną wątpliwość. Szkoda bowiem, że w słownikach, umieszczonych we wstępie do każdego tematu, widnieją same białoruskie zwroty bez tłumaczenia na język polski (lub rosyjski – skoro jest to pomoc dla studentów filologii rosyjskiej). Być może, jest to wynik założenia, że student znający język polski i język rosyjski domyśli się poprawnego znaczenia wyrażzeń białoruskich, tak podobnych do wspomnianych języków słowiańskich. Często jednak podobieństwa między językami blisko spokrewnionymi są pozorne, a nawet niebezpieczne nie tylko dla niewprawnych studentów, o czym świadczy choćby znane zjawisko tzw. *fałszywych przyjaciół tłumacza*. Abstrahując jednak od tego złożonego zagadnienia, warto podkreślić, że już proste przykłady mogą nie być wcale oczywiste. Na przykład popularny zwrot *Што чуваць?* bez znajomości znaczenia czasownika *чуваць* jest nie do rozszyfrowania bez słownika nawet w porównaniu

z odpowiednikami w języku polskim czy rosyjskim. Warto więc mimo wszystko podawać odpowiedniki, chyba że chcemy zmotywować użytkownika języka do pracy z osobnym słownikiem dwujęzycznym.

Co ważne, już w pierwszym dziale dotyczącym leksyki zaprezentowano ciekawe i aktualne zwroty białoruskie oraz krótkie interesujące teksty, do których dołączone są pytania, stymulujące studenta do ustnej reakcji na przeczytany fragment i użycia w praktyce nowo poznanych struktur.

Niezwykle cenna jest i druga część omawianej publikacji pt. *Тэксты для аналізу*. Zaprezentowano tu 17 tekstów dotyczących historii, geografii, kultury i zwyczajów Białorusi. Czytelnik może przeczytać tu m.in.: o jeziorze Świteż, zwyczajach związanych z Wielkanocą, Bożym Narodzeniem, Dziadami, Nocą Kupały, a także z zaręczynami. Opisane zostały również znane postacie białoruskie (np. Franciszek Skaryna, Jan Kupała, Jakub Kołas, Konstanty Kalinowski) oraz *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Po każdym tekście zamieszczone są zarówno pytania sprawdzające zrozumienie przeczytanego fragmentu, jak i inne ćwiczenia, polegające np. na przekazaniu treści własnymi słowami. Zaproponowane teksty mają już inną skalę trudności w porównaniu z krótkimi fragmentami umieszczonymi w pierwszej części leksykalnej. Także użytkownik średnio zaawansowany znajdzie tu dla siebie wyzwania.

Kolejna część książki podaje usystematyzowane informacje na temat białoruskiej fonetyki. Na początku podane są reguły wymowy, a potem zaproponowane ćwiczenia fonetyczne, m.in. polegające na przeczytaniu białoruskich łamańców językowych (zaprezentowano ich aż 14). Tego typu ćwiczenie zwykle jest interesujące dla studentów, którzy chcą wiedzieć, jakie jest znaczenie poszczególnych zdań, tak dla nich trudnych do wymówienia.

Następnie zaprezentowano reguły ortograficzne dotyczące m.in.: spółgłosek wzdłużonych, twardych i stwardniałych, pisowni samogłosek, zasad pisowni typowo białoruskiej litery *Ź*, apostrofu i miękkiego znaku. Wszystkie zasady można potem wypróbować w zaproponowanych ciekawych i licznych ćwiczeniach.

Na zakończenie czytelnik może się zapoznać z morfologią. W tym rozdziale zaprezentowano m.in.: deklinację rzeczownika, zaimki osobowe i dzierżawcze, liczebniki główne i porządkowe, deklinacje oraz stopniowanie przymiotnika, a także wybrane kwestie związane z czasownikiem. Do każdego tematu dołączono zestaw ćwiczeń, w którym można wypróbować nowo poznaną teorię. Zarówno w przypadku zasad gramatycznych, jak i wcześniej zaprezentowanych reguł ortograficznych znów powraca pytanie języka, w którym objaśniane są obowiązujące normy języka białoruskiego. Chociaż teorie na ten temat w glottodydaktyce są różne, to jednak warto by się zastanowić, czy na poziomie podstawowym takie często niełatwe zasady powinny być wyjaśniane w języku obcym. Z jednej strony, pozwala to zapoznać się z białoruską terminologią lingwistyczną, co przecież dla studentów filologii jest kwestią niezwykle cenną i potrzebną, z drugiej jednak strony, utrudnia czy opóźnia zrozumienie powyższych reguł, a więc także ich opanowanie. Kompromisem w tej sytuacji wydaje się skorzystanie z zawierającego ponad sto haseł białorusko-polskiego słownika terminów lingwistycznych, umieszczonego pod koniec książki (po części gramatycznej).

Na końcu podręcznika znajduje się bibliografia zawierająca ponad 60 pozycji, co dowodzi, że materiały ujęte w omawianym opracowaniu są bardzo różnorodne. Zostały one dobrane w sposób bardzo dokładny i przemyślany.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że książka jest cennym kompendium wiedzy z zakresu języka białoruskiego. Nie stanowi jednak podręcznika do samodzielnej nauki. Brak klucza do ćwiczeń oraz stopień trudności tekstów do analizy świadczą o tym, że pomoc nauczyciela jest nieodzowna i zapewne mogłaby być udzielana bezpośrednio na lektoratach języka białoruskiego, na których omawiana publikacja miałaby być używana. Mimo to książkę tę warto polecić nie tylko studentom filologii rosyjskiej, lecz także wszystkim tym, którzy interesują się językiem białoruskim i chcieliby pogłębić jego znajomość. I chociaż jest to podręcznik uniwersytecki, co często może kojarzyć się trudnym wywodem akademickim, to jednak czyta się go z prawdziwą przyjemnością!

Radosław Kaleta

Warszawa